

Olga Sitarz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-2075-3507

olga.sitarz@us.edu.pl

Ratio legis kryminalizacji naruszania uczuć religijnych (i bluźnierstwa)

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł dotyczy kryminalizacji naruszania uczuć religijnych i ma charakter naukowo-badawczy. Problemem naukowym jest ustalenie rzeczywistego *ratio legis* czynu opisanego w art. 196 Kodeksu karnego, co pozwoli ocenić, czy decyzja kryminalizacyjna jest słuszna. Autorka nie podziela powszechnie prezentowanych poglądów o przedmiocie ochrony i uzasadnieniu karalności obrazy uczuć religijnych. Porównanie przestępstw, które przewidują karalność za naruszenie innych uczuć, a także bezkarne naruszanie odczuć innej natury pozwala na sformułowanie tezy, że w przypadku art. 196 Kodeksu karnego to nie uczucia religijne i ich ochrona stały się przyczyną decyzji kryminalizacyjnej. Za taką przyczynę należy uznać obawę przed społecznymi konsekwencjami naruszania uczuć religijnych. Ponieważ zachowanie to kryminalizowane jest w większości państw na świecie, znaczenie niniejszych ustaleń naukowych ma międzynarodowe znaczenie, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne.

Słowa kluczowe: naruszanie uczuć religijnych; bluźnierstwo; kryminalizacja; ochrona; Kodeks karny

Bluźnierca jest gorszy niż ci,
którzy ukrzyżowali Jezusa Chrystusa,
gdyż oni nie wiedzieli, że On jest Bogiem;
ale ten, kto bluźni, wie,
że On jest Bogiem
i obraża Go twarzą w twarz.

Bernardyn ze Sieny¹

Pozornie wydawać by się mogło, że kwestia przestępstwa naruszania uczuć religijnych ma znaczenie marginalne – liczba stwierdzonych przestępstw z art. 196 Kodeksu karnego według statystyki policyjnej jest naprawdę niewielka². Ciężar problemu jednak sprawia, że należy mu poświęcić niemało uwagi, a przegląd informacji medialnych potwierdza, że budzi on wiele emocji. Równocześnie, jak wskazuje L.W. Levy, bluźnierstwo jest tematem tabu we wszystkich miejscach, w których spotykamy się z religią i jej wyznawcami³. Bluźnierstwo karane jest praktycznie w każdym systemie prawnym, niezależnie od religii wyznawanej przez obywateli danego państwa. Innymi słowy, bluźnierstwo uznawane jest za czyn karalny

¹ Cyt. za: K. Kratiuk, *Czas zacząć karać za obrazę Boga*, 2017, <http://docplayer.pl/61687903-Czas-zaczac-karac-za-obraze-boga.html> [dostęp: 8.04.2020].

² W 2016 r. stwierdzono 46 przestępstw, w 2015 r. – 32, w 2014 r. – 38, w 2013 r. – 54, w 2012 r. – 51, w 2011 r. – 33, w 2010 r. – 52. Rekordowy w zestawieniu z ostatnich kilkunastu lat był rok 2000, w którym stwierdzono 145 takich przestępstw. Zob. *Postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone z art. 196 k.k. za lata 1999–2020*, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-5/63492,Obraza-uczuc-religijnych-art-196.html> [dostęp: 9.04.2020].

³ L.W. Levy, *Treason Against God: A History of the Offence of Blasphemy*, New York 1981, s. 6, cyt. za: D. Wąsik, *Bluźnierstwo w wybranych kulturach prawnych*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, vol. 15, s. 211.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

w kulturach prawnych kształtowanych m.in. przez judaizm, islam, chrześcijaństwo, hinduizm i buddyzm⁴.

W niniejszym artykule podjęto problematykę kryminalizacji naruszania uczuć religijnych. Autorka jednak odchodzi od klasycznego sposobu omawiania zagadnień związanych z tą kwestią, ponieważ w centrum jej zainteresowania znajduje się to, co w rzeczywistości wpływa na tę decyzję kryminalizacją i czy jest ona właściwa. Stąd konieczność odejścia od utartych ścieżek przeprowadzanej analizy. W opracowaniu omówiono zatem następujące wątki: 1) pojęcie uczuć i uczuć religijnych; 2) istota przestępstwa naruszenia uczuć religijnych; 3) rozróżnienie pojęć naruszenia uczuć religijnych i bluźnierstwa oraz sformułowań pokrewnych; 4) zgłaszane propozycje zmian w prawie karnym odnośnie do naruszenia uczuć religijnych; 5) uzasadnienie kryminalizacji i przedmiot ochrony; 6) próba określenia, jakie jest *ratio legis* przepisu art. 196 Kodeksu karnego.

UCZUCIA RELIGIJNE

Zdefiniowanie pojęcia uczuć religijnych jest bardzo trudne. W psychologii uczucia definiowane są jako pogłębione emocje przetworzone przez człowieka i kulturę⁵. Sąd Najwyższy w wyroku z 2004 r. skonstatował, że uczucia religijne to „stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”⁶. Zdaniem S. Hysia jest to pewien stosunek (przede wszystkim emocjonalny) określonej grupy do wyznawanej przez siebie wiary, przejawiający się także w prawie do ochrony szacunku wobec wyznawanych przez nią wartości oraz miejsc i przedmiotów otaczanych czcią⁷. Z kolei W. Janyga pisze, że przez uczucia religijne rozumiane są relacje człowieka do *sacrum*, ujmowane na wielu płaszczyznach: intencjonalnej, wolicjonalnej i emocjonalnej⁸. Według W. Wróbla jest to emocjonalna reakcja jednostki, której towarzyszy uczucie zawstydzenia, zażenowania i smutku⁹. Natomiast Trybunał Konstytucyjny uznał, że uczucia religijne to wieloaspektowy stosunek emocjonalny do wyznawanej religii¹⁰. W ujęciu G. Jędrejka i T. Szymańskiego „uczucia religijne są [...] dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., a zatem ich

⁴ Szczegółowe informacje na temat karalności za bluźnierstwo w wybranych krajach europejskich zob. w: A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 7, s. 33–34; idem, *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym*, [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisławski, Lublin 2003, s. 216; W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznani*, Warszawa 2011, s. 114–118.

⁵ M.J. Lubelski, J.M. Stanik, L. Tyszkiewicz, *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986, s. 82.

⁶ Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 69.

⁷ S. Hysia, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 976.

⁸ W. Janyga, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 592.

⁹ W. Wróbel, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. 2, Warszawa 2013, s. 659.

¹⁰ Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13, Dz.U. 2015, poz. 1632.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

naruszenie, czy też zagrożenie, powoduje możliwość skorzystania z instrumentów prawnych zawartych w art. 24 k.c.”¹¹.

Uczucia religijne nie są jednak wymienione jako dobro wprost w Konstytucji RP. Wywodzi się je z treści art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż „[k]ażdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 1994 r.¹² uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem – dowodzi Trybunał – z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wolność sumienia i wyznania wyraża się również w zakazie naruszania uczuć religijnych. Warto jeszcze odnotować, że według J. Sobczaka ochrona uczuć religijnych jest wartością osadzoną także w treści art. 25 ust. 1–3 Konstytucji RP. Ponadto dostrzega on potwierdzenie powiązania uczuć religijnych z wolnością sumienia i wyznania w aktach prawa międzynarodowego, np. w Deklaracji o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań, przyjętej rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych 36/55 z dnia 21 listopada 1981 r.¹³

W powszechnej opinii uczucia religijne właściwe są dla osób wierzących. Jako odosobniony jawi się pogląd A. Draguły, że uczucia religijne mają też osoby niewierzące, które cechuje ujemna relacja do *sacrum*. Autor ten uczucia te nazywa negatywnymi lub obojętnymi¹⁴. Jak słusznie zauważył S. Dziwisz, konstrukcja przepisu art. 196 Kodeksu karnego nie pozwala na stwierdzenie, że i te uczucia zostały objęte ochroną, ponieważ nie mogą być naruszone poprzez znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędu religijnego¹⁵. Trybunał Konstytucyjny jako naturalne uznał jednak, że przepis art. 196 Kodeksu karnego nie chroni uczuć osób niewierzących, ponieważ w przepisie jest mowa tylko o uczuciach religijnych¹⁶.

Z. Mikolejko sformułował ważne pytanie: „Czy jakiegokolwiek uczucia ze sfery publicznej, w tym także uczucia religijne, powinny być w ogóle przez prawo chronione?”¹⁷. Warto zatem już na wstępie podjąć próbę skatalogowania innych uczuć, których naruszenie jest kryminalizowane w polskim prawie karnym lub stanowi przesłankę kryminalizacji. Bez wątplenia należą do nich: poczucie bezpieczeństwa (w przypadku przestępstwa groźby karalnej), poczucie zawstydzenia (przestępstwo pornografii), poczucie własnej wartości (przestępstwa zniesławienia i zniewagi). Trzeba przyznać, że z uczuć przywiązania do osób trzecich lub przywiązania do idei prawnokarnie chroniona jest estyma wobec zmarłych oraz przywiązanie do Polski (patriotyzm). Pytanie więc powinno dotyczyć tego, czym kierował się ustawodawca, że do listy uczuć prawnokarnie chronionych dołączył uczucia religijne, a pominął inne uczucia, niewątpliwie istotne w życiu człowieka, a także dlaczego uznał, że naruszenie

¹¹ G. Jędrejek, T. Szymański, *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce (Próba oceny dotychczasowych rozwiązań, czyli o rozdźwięku pomiędzy literą prawa a jego aplikacją)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, vol. 5, s. 171.

¹² K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.

¹³ J. Sobczak, *Obraza uczuć religijnych a wolność sztuki i ekspresji artystycznej*, „Themis Polska Nova” 2015, nr 1, s. 87, 101.

¹⁴ A. Draguła, *Bluźnierstwo. Między grzechem a przestępstwem*, Warszawa 2013, s. 199.

¹⁵ S. Dziwisz, *Ochrona uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, Lublin 2019, s. 128.

¹⁶ Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13, Dz.U. 2015, poz. 1632.

¹⁷ Z. Mikolejko, *Młot na Dodę i wolność słowa*, „Gazeta Wyborcza”, 28.01.2012.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

uczuć religijnych powinno spotkać się z odpowiedzialnością karną – czy jest to przejaw wpływu religii i/lub Kościoła na prawo stanowione czy też są ku temu inne przesłanki.

PRZESTĘPSTWO OBRAŻANIA UCZUĆ RELIGIJNYCH W AKTUALNYM STANIE PRAWNYM

Temat niniejszego opracowania nie pozwala na przeprowadzenie bardzo szczegółowej analizy znamion przestępstwa obrażenia uczuć religijnych (można w tym zakresie odesłać do bogatej literatury przedmiotu¹⁸). W tej części artykułu omówiono jedynie kluczowe kwestie, bezpośrednio związane z oceną zasadności kryminalizacji badanego zachowania i zakresu tej kryminalizacji.

Zgodnie z treścią przepisu art. 196 Kodeksu karnego, kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Nie umniejszając wagi znamionom czynnościowym (jak również rozstrzygnięciu, czy analizowane przestępstwo ma charakter formalny czy też materialny oraz relacji między znieważeniem a obrażeniem), jako zasadniczy problem z punktu widzenia tematu opracowania jawi się wykładnia pojęcia „przedmiot czci religijnej”. Ponieważ to zakres tego pojęcia ostatecznie doprecyzowuje istotę przestępstwa z art. 196 Kodeksu karnego, także w tym zakresie przedstawiono krótki przegląd stanowisk przywoływanych w polskim piśmiennictwie.

Wątpliwości budzi już warstwa językowa sformułowania „przedmiot czci religijnej”. Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, czy chodzi o przedmioty czci religijnej czy o przedmioty służące do okazania czci religijnej. Zasadnicze rozbieżności sprowadzają się do tego, czy wspomniany przedmiot musi mieć charakter materialny czy też może obejmować „byty niematerialne”. Ustalenie tych kwestii znacząco zmienia zakres kryminalizowanego zachowania.

Zdaniem A. Wąska „przedmiotem czci religijnej”, o którym mowa w stosownym przepisie, nie mogą być Bóg, Matka Boska, dogmaty wiary¹⁹. J. Wojciechowski, dokonując interpretacji analizowanego przepisu, w regulacji tej widzi wręcz lukę w prawie, ponieważ zachowania polegające na obrazie Boga znajdują się poza zakresem kryminalizacji, chociaż cechuje je większy ciężar gatunkowy²⁰. W literaturze podkreśla się, że przedmiotem czci religijnej nie mogą być duchowni, chociaż mogą zdarzyć się takie sytuacje, które w tym zakresie będą budzić wątpliwości²¹. Natomiast według L. Gardockiego pojęcie „przedmiot czci religijnej” obejmuje także przedmiot „w szerszym sensie obiekt kultu (np. znieważenie Mahometa,

¹⁸ Zob. W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych...*; A. Draguła, *op. cit.*; R. Paprzycki, *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015; P. Kotas, P. Lewandowska, *Ochrona uczuć religijnych a wolność wypowiedzi*, Warszawa 2017; S. Dziwisz, *op. cit.*; M. Budyn-Kulik, *Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, nr 19.

¹⁹ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym...*, s. 33. Podobnie: M. Filar, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2004, s. 591; W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych...*, s. 214–220.

²⁰ J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 340.

²¹ M. Brzeska, *O bezzasadności postulatu dekryminalizacji obrazy uczuć religijnych oraz postulatu kryminalizacji publicznej obrazy przekonań światopoglądowych*, „Jurysta” 2015, nr 4, s. 12.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Buddy lub Chrystusa)”²². J.A. Prochowski wyróżnia w kulcie m.in. jego przedmiot, którym jest Bóg osobowy²³. W. Wróbel wyliczenie desygnatów przedmiotu czci religijnej zaczyna od Boga pojmowanego osobowo lub w inny sposób, a potem dodaje również rzecz, symbol, wizerunek i określone słowa lub imiona, które według doktryny danej wspólnoty religijnej uznawane są za święte, godne najwyższego szacunku, poważania i uwielbienia, w szczególności zaś takie, które wyrażają bezpośrednio obecność Boga lub stanowią jego znak. Zdaniem tego autora przedmiotem czci religijnej mogą być także rytuały czy słowa mające charakter sprawowania sakramentów²⁴. Są też tacy autorzy, którzy przestępstwo naruszenia uczuć religijnych wiążą z „bezpardonowym atakiem na Papieża”. G. Jędrejek i T. Szymański tak piszą w tym kontekście: „Należy także przypomnieć, że w TVP zdarzały się wypowiedzi, które mogą zostać uznane za obrażające także m.in. Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski. A przecież w naszym społeczeństwie, w większości katolickim, prymas pełni bardzo silną i zakorzenioną mocno w naszej historii funkcję przywódcy duchowego, szczególnie odpowiedzialnego za losy narodu”. Jako inny przykład obrażania uczuć religijnych autorzy ci wskazali nawet niewybredne żarty z katolickiej rozgłośni Radio Maryja²⁵.

Poważny problem interpretacyjny stanowią również – wspomniane na wstępie – „uczucia religijne”, niezależnie od sporu co do znaczenia tych elementów ustawowego opisu czynu dla bytu przestępstwa. Przypomnijmy, że odnosząc się do tego pojęcia, Sąd Najwyższy wskazał, iż jest to „stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”²⁶. Jeszcze pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. wskazywano, że uczucia wyrażają stan podmiotu, zmiany wewnętrznego stanu jednostki i jej stosunek do otoczenia. Stopień uświadomienia sobie przeżycia uczuciowego może być zatem różny, w zależności od tego, w jakim zakresie uświadomiony jest sam stosunek przeżywany uczuciowo²⁷. Kolejną kwestią są kryteria oceny obrażenia uczuć religijnych. Rodzi się bowiem pytanie, jaki mają one charakter: subiektywny czy obiektywny. A. Wąsek zaproponował przyjęcie za miarodajne „przeciętnego poczucia wrażliwości w tej dziedzinie”²⁸. Stanowisko takie poparł R. Paprzycki, argumentując to faktem różnej wrażliwości u różnych ludzi, w zależności od zaangażowania religijnego. Autor ten zauważył, że dla osoby bardzo zaangażowanej religijnie nawet podważenie prawdziwości wyznawanej przez nią wiary czy manifestowanie ateizmu może ranić uczucia²⁹. W kontekście sprawy D. Nieznalskiej J. Warylewski skrytykował pogląd, według którego przy ocenie, czy dane działanie artystyczne narusza uczucia religijne, należy brać pod uwagę przeciętne poczucie wrażliwości. Według niego

²² L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 243. Podobnie: J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Kodeks karny – część szczególna*, red. A. Wąsek, t. 1, Warszawa 2004, s. 86; R. Paprzycki, *Prawna ochrona...*, s. 116–118.

²³ J.A. Prochowski, *Wolność religijna jako jedno z podstawowych praw człowieka*, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2012, s. 43.

²⁴ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 501.

²⁵ G. Jędrejek, T. Szymański, *op. cit.*, s. 174–177.

²⁶ Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 69.

²⁷ J. Bafia, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 444.

²⁸ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym...*, s. 39.

²⁹ R. Paprzycki, *Prawna ochrona...*, s. 112.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

„odwołanie do ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i sztuką zainteresowanych jest właściwsze niż badanie przeważających ocen społecznych”³⁰.

Wydaje się jednak, że kryterium „przeciętnej wrażliwości” dla oceny naruszenia uczuć religijnych zawodzi zarówno w obszarze działań artystycznych czy naukowych, jak i w sytuacjach dnia codziennego. Zdaniem L. Gardockiego dla osób silnie zaangażowanych religijnie każde podważanie wyznawanych przez nie prawd wiary może godzić w ich uczucia religijne. Dalej autor uzupełnił, że przestępstwem z art. 196 Kodeksu karnego może być tylko takie zachowanie, które ma charakter znieważania, a więc zarzut wobec sprawcy musi się odnosić do formy wypowiedzi lub zachowania³¹. Przykładowo, czy pisanie o bogu, paramentach liturgicznych i innych artefaktach religijnych małą literą może obrażać uczucia religijne poprzez znieważającą formę?³² Czy noszenie biżuterii w kształcie symboli religijnych (zwłaszcza w „miejscach nieoczywistych”, jak np. brzuch) wyłącznie w celach estetycznych takie uczucia obraża, znieważając w ten sposób np. krzyż? O delikatności, ale też o mnożących się dylematami świadczy problem odwróconego krzyża, w związku z którym o bluźnierstwo oskarżony został – przez radykalny odłam chrześcijański – nawet Jan Paweł II³³. Czy umieszczenie figury Chrystusa ukrzyżowanego na sierpie i młocie może urazić uczucia religijne i zrealizować znamiona omawianego przepisu? Czy ocenę czynu zmienia fakt, że taką rzeźbę ofiarował papieżowi Franciszkowi prezydent Boliwii Evo Morales?³⁴ Czy ukrzyżowany Chrystus na bombowcu, który spada w dół, jest obrażą uczuć religijnych? Zdaniem papieża Franciszka – nie. „To krytycyzm wobec chrześcijaństwa sprzymierzonego z imperializmem, które [symbolizuje] bombowiec” – powiedział papież³⁵.

Odnosząc się do wskazanych zagadnień należy podnieść dwie zasadnicze kwestie. Przede wszystkim nie ma wątpliwości, że ustawa mówi o przedmiocie czci religijnej. Zakaz wykładni rozszerzającej w prawie karnym powinien więc wątpliwości w tym zakresie usunąć. Należy jednak dodać, że to nauka danej religii będzie dopełniać rozumienie tego sformułowania. Zatem jeśli jakaś denominacja nie przewiduje kultu przedmiotów służących do oddawania czci, to takie rozumienie ustawowego sformułowania jest niedopuszczalne. Również zasady wiary konkretnej religii lub wyznania będą odpowiadać na pytanie, czy pojęcie „przedmiot czci religijnej” nie jest pojęciem pustym na płaszczyźnie tej właśnie denominacji. Już ta uwaga pozwala na stwierdzenie, że przypis ten, jako sugerowane kryterium karnoprawnej oceny obrazy uczuć, jest stanowczo nadużywany. Należy przypomnieć, że tylko takie obraża-

³⁰ J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć? Spór wokół art. 196 Kodeksu karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 8.

³¹ L. Gardocki, *Prawo...*, s. 270.

³² *Bóg czy bóg*, <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/bog-czy-Bog;8654.html> [dostęp: 8.04.2020]. Por. *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, www.kul.pl/zasady-pisowni-slovnictwa-religijnego,art_3460.html [dostęp: 8.04.2020].

³³ *10 symboli religijnych. Co oznaczają i skąd się wzięły?*, <http://niewiarygodne.pl/gid,14414844,img,14414943,kat,1017185,page,11,title,10-symboli-religijnych-Co-oznaczaja-i-skad-sie-wziely,galeriazdjecie.html> [dostęp: 8.04.2020].

³⁴ K.M. Kaproń, *Chrystus, sierp i młot*, 9.07.2015, www.tygodnikpowszechny.pl/chrystus-sierp-i-mlot-29119 [dostęp: 8.04.2020].

³⁵ *Sierp, młot i Chrystus? „Gdy się zastanowić, to nie obraża”*, 17.07.2015, www.fronda.pl/a/lewacki-krucyfiks-nie-to-mnie-nie-obraza,54200.html [dostęp: 8.04.2020].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nie uczuć religijnych jest kryminalizowane, które łączy się ze zniewagą przedmiotu czci religijnej lub miejscem przeznaczonym do publicznego wykonywania obrzędów religijnych.

Nawiązując do wskazanych przykładów, należy sięgnąć do zagadnienia – rzadko w literaturze podejmowanego – podmiotu przestępstwa z art. 196 Kodeksu karnego. Jak się wskazuje, jest to przestępstwo powszechne (ogólnospawcze) – każdy może stać się jego sprawcą. Pytanie jednak brzmi, czy rzeczywiście każdy może obrazić uczucia religijne? Czy biskup, kardynał, papież może obrazić uczucia religijne katolika, popełniając w ten sposób przestępstwo? Czy wypowiedziane przez przywódców religijnych słowa, odnoszące się do ich własnej religii, nie mogą być – z natury rzeczy – bluźnierstwem? Powyżej przytoczony został przykład oskarżenia o bluźnierstwo Jana Pawła II³⁶. W innym miejscu we „Frondzie” pojawia się pytanie: „Papież zaprosił kontrowersyjną artystkę, aby zagrała w Watykanie. To bluźnierstwo?”³⁷. Zdaniem P. Lisieckiego figurki *Pachamamy* w Watykanie, na co zgodził się papież Franciszek, to bluźnierstwo³⁸. Nie ma jednak informacji o doniesieniach na obrazę uczuć religijnych przez księży czy kapłanów innych religii, jeśli swoją religię krytykują bądź wypowiadają heretyckie tezy, nawet jeśli Episkopat zachowanie niektórych księży tak publicznie ocenia³⁹. To oznacza, że praktyka stosowania prawa ogranicza znamię podmiotu do osób uznawanych za atakujące dane wyznanie religijne. „Prawdziwi” członkowie danego wyznania niezależnie od wypowiedzianych słów nie obrażają uczuć religijnych.

Dostrzegając delikatny i złożony problem wytyczenia granic pomiędzy ochroną wolności sumienia i wyznania a wolnością wypowiedzi, A. Wąsek postulował *de lege lata*, aby przepis art. 196 Kodeksu karnego interpretować restrykcyjnie i z dużą powściągliwością. Jego zdaniem ma to umożliwić właściwą wykładnię normatywnych znamion „znieważenia”, jak również stosowanie formalno-materialnego określenia przestępstwa przyjętego w art. 1 § 2 Kodeksu karnego⁴⁰, zgodnie z którym nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Jestem jednak przekonana, że zaproponowana przez autora restrykcyjna wykładnia nie jest wystarczająca dla zachowania niezbędnego balansu między wolnością wyznania a wolnością wypowiedzi. Rodzi się bowiem pytanie, czy rzeczywiście o balans między tymi wartościami chodzi.

Swoistym podsumowaniem obowiązującego prawa może być diagnoza dokonana przez G. Jędrejka i T. Szymańskiego w formie 10-ciopunktowego zestawienia przyczyn niedostatków – w ich opinii – obecnej regulacji w ochronie uczuć religijnych. Ich zdaniem źródła rozdzwienku pomiędzy obowiązującym prawem a jego stosowaniem są następujące: 1)

³⁶ Jeden z ruchów chrześcijańskich – sedewakantyzm – wskazuje na kilka innych sytuacji bluźnierstwa popełnionego przez Jana Pawła II. Por. *John Paul II and the Inverted Cross*, www.blessedquietness.com/journal/housechu/inverted.htm [dostęp: 8.04.2020]; *John Paul II's miscellaneous apostasy, blasphemy, and sacrilege*, 9.11.2005, www.mostholymfamilymonastery.com/catholicchurch/john-paul-ii-photos-sacrilege/#.VbFVYdLtmko [dostęp: 8.04.2020].

³⁷ *Papież zaprosił kontrowersyjną artystkę, aby zagrała w Watykanie. To bluźnierstwo?*, 19.11.2014, www.fronda.pl/a/papiez-zaprosil-kontrowersyjna-artystke-aby-zagrała-w-watykanie-to-bluznierstwo,44148.html [dostęp: 8.04.2020].

³⁸ *Paweł Lisicki: Pachamama w Watykanie to bluźnierstwo*, 9.11.2019, www.dorzeczy.pl/nasi-w-mediach/119899/pawel-lisicki-pachamama-w-watykanie-to-bluznierstwo.html [dostęp: 8.04.2020].

³⁹ Rzecznik Episkopatu oświadczył, że odprawienie mszy przed paradą równości przez księdza S. Niemca „ma znamiona bluźnierstwa. Zob. A. Szczęśniak, „Jako ksiądz jestem antyklerykałem” – mówi Szymon Niemiec. To on odprawił nabożeństwo przed Paradą, 9.06.2019, <https://oko.press/jako-ksiazd-jestem-antyklerykałem-mowi-szymon-niemiec-to-on-odprawił-nabozenstwo-przez-parada> [dostęp: 8.04.2020].

⁴⁰ A. Wąsek, *Ochrona uczuć religijnych...*, s. 225.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

pogląd, że ochrona uczuć religijnych, zwłaszcza na gruncie prawa karnego, prowadzi do powstania cenzury; 2) traktowanie uczuć religijnych jako dobra wprawdzie chronionego przez prawo, ale mającego charakter „drugorzędny” wobec innych dóbr; 3) zapomnienie o podstawowej zasadzie systemu prawa kontynentalnego, że jeżeli istnieje jakieś prawo podmiotowe, to musi istnieć możliwość ochrony tego prawa w każdym przypadku na gruncie prawa procesowego; 4) obawa, żeby osoba występująca w obronie uczuć religijnych nie była oskarżona o „obskurantyzm”, ciemnotę itp.; 5) słaba znajomość obowiązujących instrumentów prawnych, które umożliwiają ochronę uczuć religijnych; 6) traktowanie wolności słowa jako dobra bezwzględnie, niemającego żadnych ograniczeń; 7) pasywność katolików świeckich; 8) przyzwyczajenia z minionego okresu wielu pracowników wymiaru sprawiedliwości, gdyż przed 1989 r. ochrona uczuć religijnych miała często charakter fikcyjny; 9) eksponowanie przy ochronie cywilnoprawnej elementu obiektywnego; 10) pochodzący z okresu PRL-u brak „szacunku dla obowiązującego prawa”⁴¹.

NARUSZENIE UCZUĆ RELIGIJNYCH A BLUŻNIERSTWO

Potocznie, chociaż niezbyt poprawnie, przestępstwa godzące w uczucia religijne określa się jako „bluźnierstwo”. Jak przekonują E. Dąbrowska i I.C. Kamiński, należy pamiętać, że przez długi okres pojęcie bluźnierstwa nie było potrzebne, wystarczało bowiem pojęcie herezji. Dopiero protestanci, uznani za „heretyków” przez Kościół katolicki, potrzebowali nowej konstrukcji, ale i dla nich bluźnierstwo było tożsame z „fałszywą” doktryną religijną. W średniowieczu za bluźnierstwo uznawano także propagowanie ateizmu⁴². W wielu współczesnych wypowiedziach pojawia się jednak objaśnienie, że bluźnierstwo to wyłącznie lżenie Boga⁴³.

W piśmiennictwie stawia się tezę, że z biegiem czasu – zarówno w Polsce, jak i w wielu krajach – zaczęto odchodzić od teologicznego pojmowania bluźnierstwa⁴⁴. W Polsce po raz ostatni klasyczne bluźnierstwo *expressis verbis* pojawiło się w Kodeksie karnym z 1932 r.⁴⁵ Zdaniem W. Wasil przestępstwo bluźnierstwa przeciwko Bogu zaczęto określać w kodeksach karnych jako obrazę czci religijnej wspólnoty albo obrazę religijną ludzi wierzących, a kodeksy państw europejskich zmieniły podmiot ochrony z Boga na prawa wspólnoty ludzi wierzących, którzy są obywatelami danego państwa⁴⁶. Nie można jednak nie odnotować też takiego poglądu, że mimo iż obecnie obowiązujący Kodeks karny nie zna przestępstwa bluźnierstwa Bogu, czyn taki również jest penalizowany przez konstrukcję ochrony uczuć religijnych. Jeśli bowiem za przedmiot czci religijnej nie przyjmuje się wyłącznie wytworów materialnych, lecz także

⁴¹ G. Jędrejek, T. Szymański, *op. cit.*, s. 201–202.

⁴² E. Dąbrowska, I.C. Kamiński, *Przestępstwo bluźnierstwa religijnego w angielskim common law*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2009, vol. 7, s. 6.

⁴³ Por. A. Draguła, *op. cit.*, s. 9–10; W. Wasil, *Od bluźnierstwa do przestępstwa, czyli co tak naprawdę chroni państwo: Boga czy uczucia religijne? Studium historyczno-prawne*, „Kościół i Prawo” 2019, vol. 8(1), s. 203–218.

⁴⁴ W. Wasil, *op. cit.*, s. 206.

⁴⁵ Art. 172 brzmiał: „Kto publicznie Bogu bluźni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”.

⁴⁶ W. Wasil, *op. cit.*, s. 207.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Boga i osoby święte w rozumieniu doktryn religijnych⁴⁷, to zakresem przestępstwa naruszania uczuć religijnych objęte jest też dawne bluźnierstwo. W podobnym tonie wypowiadają się G. Jędrejek i T. Szymański, według których „trudno byłoby uznać, że ustawodawca kryminalizuje znieważanie przedmiotów, a zezwala na znieważanie podmiotów kultu, które dla ludzi wierzących jest o wiele bardziej bolesne. *Argumentum a minori ad maius* ma w tym przypadku uzasadnione zastosowanie”⁴⁸. I nie jest to stanowisko odosobnione. Podobne tezy – przywołane wcześniej – stawiają W. Wróbel⁴⁹, S. Hyps⁵⁰, a za nimi również Trybunał Konstytucyjny⁵¹.

Na marginesie należy jeszcze odnotować, że ważną kwestią w tym kontekście jest rozróżnienie (lub jego brak) między pojęciami „bluźnierstwo” i „herezja”. Historia pokazuje, że nie zawsze były i są one należycie rozróżniane. Przykładowo Kalwin nieustępliwie nawoływał do zwalczania heretyków-bluznierców, którymi według jego nauki byli wszyscy, którzy mieli odmienne poglądy religijne⁵². Ponadto wiek XVII utożsamiany jest w historii z polowaniem na bluźnierców. W tym okresie istniało bowiem w Europie wiele ruchów reformacyjnych, które negowały główne prawdy wiary, więc ich nauki traktowane były jako bluźnierstwa heretyckie⁵³. Co więcej, można odnieść wrażenie, że i dzisiaj nie zawsze – w wypowiedziach osób domagających się ukarania – rozróżniane są sformułowania „naruszenie uczuć religijnych” i „herezja”⁵⁴ czy nawet „krytyka”⁵⁵. W takim ujęciu niepokojąco prawdziwie brzmią słowa L. Igwe: „Każdy wierzący jest bluźniercą, ponieważ nauczanie jednej religii odrzuca doktryny innych wyznań. W rzeczywistości to, co jedna religia uznaje za świętość, inna traktuje jak profanację. Islamskie doktryny religijne szydzą z wiary chrześcijańskiej i odwrotnie. Zarówno chrześcijańscy, jak islamscy kaznodzieje wyśmiewają twierdzenia rdzennych, afrykańskich religii, kiedy nauczają własnej wiary. Religie są z definicji wzajemnie bluźniercze”⁵⁶.

Podchodząc krytycznie do tak rozumianego zakresu omawianego przepisu, należy wskazać, że nawet teza o nieistnieniu boga mogłaby się okazać tezą znieważającą, obrażającą uczucia religijne.

⁴⁷ M. Mięka, *Granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, vol. 13, s. 180.

⁴⁸ G. Jędrejek, T. Szymański, *op. cit.*, s. 182–183.

⁴⁹ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 659–660.

⁵⁰ S. Hyps, *op. cit.*, s. 977.

⁵¹ Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13, Dz.U. 2015, poz. 1632.

⁵² A. Draguła, *op. cit.*, s. 175.

⁵³ W. Wasil, *op. cit.*, s. 205.

⁵⁴ Zdaniem katolickiego portalu Stowarzyszenia im. Piotra Skargi bluźnierstwem jest m.in. mówienie, że „nie ma Boga” czy też zaprzeczanie sprawiedliwości Bożej. Zob. M. Kostka, *Problemy. Nie bluźnij!*, www.piotrskarga.pl/nie-bluznij-,11133,12420,p.html [dostęp: 8.04.2020].

⁵⁵ Por. ocenę wypowiedzi L. Jażdżewskiego w: P. Józwiak, *Krytyka Kościoła czy obrażanie*, www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-19-2019/Wiara-i-Kosciol/Krytyka-Kosciola-czy-obrazanie [dostęp: 8.04.2020].

⁵⁶ L. Igwe, *Ściganie bluźnierstwa zasługuje na szyderstwo i pogardę*, 27.04.2017, www.listyznaszegosadu.pl/nowy-ateizm-i-krytyka-religii/sciganie-bluznierstwa-zasluguje-na-szyderstwo-i-pogarde [dostęp: 8.04.2020].

ZGŁASZANE POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Analiza postulatów *de lege ferenda* pozwoli na pełniejsze ukazanie sposobu odczytania przepisu art. 196 Kodeksu karnego oraz potrzeb społecznych, przynajmniej pewnych grup społecznych.

Jednym z przykładów proponowanej nowelizacji jest nowe brzmienie przepisu postulowane przez A. Wąska. Przepis ten miałby brzmieć: „Kto publicznie znieważa przekonania innej osoby w dziedzinie wiary, w szczególności wiary w Boga, albo publicznie znieważa przedmiot bezpośrednio związany z oddawaniem czci religijnej albo miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędów religijnych, jeżeli czyn ten mógłby naruszyć porządek społeczny, podlega karze grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”⁵⁷. Do postulatu tego nawiązał J. Kędziński, postulując, aby przepis art. 196 Kodeksu karnego miał następującą treść: „§ 1. Kto publicznie znieważa Boga, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5. § 2. Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, a także przedmiot czci religijnej lub miejsca przeznaczone do wykonywania obrzędu religijnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 3. Kto złośliwie przeszkadza publicznie, zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Zdaniem tego autora nie można mówić o ochronie wolności sumienia i wyznania bez karnoprawnej ochrony Boga, religii, wyznań, ich dogmatów, aktów⁵⁸. Również znany katolicki publicysta K. Kratiuk uważa, że bluźnierstwo powinno być karane dla dobra samych sprawców. Jak pisze: „Wszak człowiek ukarany za obrazę Pana Boga ma większą szansę na nawrócenie i zadośćuczynienie niż ten, którego przestępstwo pozostanie bezkarne”. I dodaje: „Nasza wiara od lat staje się coraz bardziej miałka i oparta na emocjach – efektem tego jest właśnie istnienie w kodeksie karnym zapisu o obrazie uczuć religijnych. Takie sformułowanie oznacza, że wierzymy w istnienie religii, a nie w istnienie Boga. A przecież o tym, że istnieje religia (oraz że istnieją uczucia), wiedzą też ateści i inni lewacy”⁵⁹.

Padają również propozycje zmiany trybu ścigania przestępstwa obrazy uczuć religijnych z publicznoskargowego na prywatnoskargowy⁶⁰. Wydawać by się mogło, że taka propozycja ma sens, zwłaszcza w porównaniu z innymi przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego (gdyby miało rzeczywiście chodzić o ochronę uczuć, wolności, a nie porządku publicznego). Jednak specyfika przestępstwa i szczególna aktywność osób, które uznają, że ich uczucia religijne są naruszane, sprawiają, że zmiana trybu ścigania niewiele zmieni w stosowaniu i postrzeganiu wspomnianego przestępstwa.

Niewątpliwie jądro problemu – w świetle tytułowej kwestii *ratio legis* przepisu art. 196 Kodeksu karnego – stanowią postulaty o dekryminalizację przestępstwa obrazy uczuć

⁵⁷ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym...*, s. 38.

⁵⁸ J. Kędziński, *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „Palestra” 2007, nr 7–8, s. 82.

⁵⁹ K. Kratiuk, *op. cit.*

⁶⁰ Por. W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011, s. 112–113.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

religijnych. Należy więc zestawić argumenty na rzecz istnienia omawianego przepisu z tymi przemawiającymi za jego uchYLENIEM.

Nie ma wątpliwości, że najważniejszym i najczęściej przywoływanym argumentem za pozostawieniem w polskim porządku prawnym przestępstwa obrazy uczuć religijnych jest, konstytucyjnie poręczona, wolność religijna każdego człowieka. O wadze i znaczeniu tej postaci wolności była już mowa. Warto jednak, dla podkreślenia znaczenia tej przesłanki kryminalizacyjnej, przytoczyć głoszony w literaturze pogląd, że „wolność sumienia i wyznania, stojąca na straży autonomii człowieka, chroni sam rdzeń jego godności”⁶¹. Ponieważ prawu karnemu przypisuje się funkcję ochronną społecznie doniosłych wartości, karnoprawna reakcja na naruszenie wolności religijnej wpisuje się w *ius puniendi* państwa. Należy podkreślić, że uznanie wolności religijnej nakłada na państwo obowiązek nie tylko powstrzymania się przed jej naruszaniem, lecz także jej ochrony przed naruszeniami ze strony innych ludzi⁶². Niejako potwierdzeniem słuszności takiego stanowiska są orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, kształtujące zasadę, że „w niektórych społeczeństwach demokratycznych jest konieczne karanie lub nawet zapobieganie niestosownym atakom na przedmioty czci religijnej, zawsze jednak z zastrzeżeniem, że zastosowane środki będą proporcjonalne do uprawnionego celu”⁶³. Dlatego formułowane są poglądy, że eliminacja karnoprawnej ochrony uczuć religijnych byłaby niezgodna z art. 53 Konstytucji RP⁶⁴.

Należy powtórzyć przytoczone już stanowisko A. Zolla, że „ewentualna likwidacja przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych to danie zielonego światła dla nietolerancji, co może doprowadzić do daleko idących napięć społecznych”⁶⁵. Ten pogląd odwołuje się do zupełnie innej argumentacji – dekryminalizacja analizowanych zachowań może doprowadzić do niepokoju społecznych, zapobieganie którym – dodajmy – też należy do obowiązków państwa.

Argumenty przeciwko kryminalizacji przestępstwa obrazy uczuć religijnych są bardzo zróżnicowane, co – przynajmniej częściowo – wynika z faktu, że ich propagatorzy dążą do zmiany pewnego *status quo*. Najbardziej oficjalną formę przyjął poselski projekt z 2012 r. o zmianie Kodeksu karnego poprzez uchYLENIE jego art. 196⁶⁶. Celem tej zmiany, jak wskazali w uzasadnieniu projektodawcy, było „zapewnienie swobody wyrażania myśli i okazywania swoich przekonań publicznie bez obawy przed byciem posądzonym o obrazę uczuć religijnych”.

W literaturze przedmiotu i w debacie publicznej, prowadzonej głównie poprzez środki masowego przekazu, można znaleźć różne zarzuty podnoszone w stosunku do przepisu art. 196 Kodeksu karnego, mające uzasadnić jego derogację.

⁶¹ W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych...*, s. 87.

⁶² Por. W. Odrowąż-Sypniewski, *O zgodności z Konstytucją postulatu wykreślenia z polskiego prawodawstwa przepisów o „przestrzeganiu wartości chrześcijańskich” i „obrażaniu uczuć religijnych”*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2006, z. 3, s. 22.

⁶³ Wyrok ETPC z dnia 20 września 1994 r. w sprawie *Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii*, skarga nr 13470/87, cyt. za: M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka*, t. 2, Warszawa 2002, s. 1059–1060.

⁶⁴ W. Odrowąż-Sypniewski, *op. cit.*, s. 23. Częściowo także: R. Paprzycki, *Prawna ochrona...*, s. 46.

⁶⁵ D. Jaworski, M. Müller, *Kodeks Boga nie chroni*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 3, s. 6.

⁶⁶ Poselski projekt o zmianie ustawy – Kodeks karny, Sejm RP, VII kadencja, Druk nr 2677, Warszawa, 8 lipca 2014 r., [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/6993DFE7DEB35C0CC1257D410036BBBB/\\$File/2677.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/6993DFE7DEB35C0CC1257D410036BBBB/$File/2677.pdf) [dostęp: 8.04.2020].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Jednym z nich jest zbyt dużo wątpliwości pojawiających się w toku wykładni tego przepisu, co zauważają nawet zwolennicy kryminalizacji obrazy uczuć religijnych⁶⁷. Pobieźna analiza treści przepisu – dokonana w poprzedniej części opracowania – unaoczniła, jakim problemem jest wytyczenie granic kryminalizacji zachowań opisanych w dyspozycji przepisu. Jeden z autorów pisze, że „w zasadzie nie istnieje powszechna zgoda co do wykładni którejkolwiek ze znamion obrazy uczuć religijnych”⁶⁸. Musi się więc pojawić pytanie, czy nie została naruszona zasada określoności przepisu karnego wywodzona z treści art. 42 Konstytucji RP. O tym, czym taki brak precyzji w formułowaniu znamion jest dla praktyki, przekonują głośne sprawy, w których rozstrzygnięcia sądowe budzą wiele kontrowersji. Ostatnią z takich spraw jest złożenie doniesienia na byłego prezydenta Słupska, R. Biedronia, za znieważenie św. Jana Pawła II w związku z usunięciem przez R. Biedronia zdjęcia papieża z gabinetu, co miałyby stanowić – zdaniem zawiadamiających – przestępstwo z art. 196 Kodeksu karnego⁶⁹.

Ponadto W. Cieślak zauważa, że to co jest przedmiotem czci religijnej jednej wiary (religii), może być odbierane jako bluźnierstwo przez wyznawców innej religii⁷⁰. Takie sytuacje będą miały miejsce, wraz z coraz szerszą pojawiającą się wielokulturowością, również w Polsce.

Zarzuty aksjologiczne, w tym te nawiązujące do postanowień Konstytucji RP, mają jeszcze bardziej poważny charakter.

Na początku należy wskazać naruszenie zasady proporcjonalności (art. 32 ust. 3 Konstytucji RP) w aspekcie proporcjonalnej reakcji na czyn. Nie można zapominać, że kara kryminalna jest reakcją najbardziej dolegliwą. Ponadto status osoby skazanej za przestępstwo umyślne pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji, zarówno prawnych, jak i społecznych. Tego rodzaju następstwa skazania wydają się być całkowicie nieproporcjonalną reakcją na naruszenie czyichś uczuć religijnych. Ale oczywiście nie o samą karę i jej konsekwencje chodzi. Padają bowiem pytania, czy wspomniana kryminalizacja jest przydatna, konieczna i współmierna⁷¹.

Podnoszony jest też zarzut nieuzasadnionego uprzywilejowania w ochronie uczuć ludzi wierzących, bez porównywalnej ochrony uczuć i przekonań ludzi niewierzących⁷². Jeżeli – jak np. zdaniem M. Brzeskiej – uczucia związane ze światopoglądem ateistycznym mogą być chronione poprzez inne przepisy Kodeksu karnego (np. art. 257, 212 i 216)⁷³, to te same regulacje można przywołać w kontekście ochrony uczuć religijnych, po ewentualnym uchyleniu przepisu art. 196 Kodeksu karnego.

⁶⁷ Por. L. Ozdarska, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19, s. 123–135.

⁶⁸ J. Strzelecki, *Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych*, [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, red. A. Damski, J. Bojarski, P. Chrzczanowicz, M. Leciak, t. 1, Toruń 2012, s. 476.

⁶⁹ R. Nowak, *Prezydent Słupska znieważył św. Jana Pawła II*, 23.06.2015, www.fronda.pl/a/prezydent-slupska-zniewazyl-sw-jana-pawla-ii,53112.html [dostęp: 8.04.2020]. Autor przekonuje, że św. Jan Paweł II jest według prawa przedmiotem czci religijnej i chroni go art. 196 k.k.

⁷⁰ W. Cieślak, *„Pasja” przed sądem*, [w:] *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 107–108.

⁷¹ Por. przede wszystkim: J. Kulesza, *Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych. Glosa do wyroku TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13*, „Państwo i Prawo” 2016, z. 9.

⁷² Por. wskazany wcześniej projekt nowelizacyjny Kodeksu karnego.

⁷³ M. Brzeska, *op. cit.*, s. 115.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Przywołuje się dodatkowo kwestię braku wystarczającego uzasadnienia karnoprawnej ochrony uczuć religijnych przy równoczesnym braku ochrony uczuć na wszelkich innych płaszczyznach (do innej osoby, uczuć estetycznych, filozoficznych). „Nie ma powodu, dla którego św. Paweł miałby być traktowany przez prawo demokratycznego państwo inaczej niż Georg Wilhelm Friedrich Hegel. Tak jednak nie jest. Powiedzenie na przykład, że św. Paweł był trzeciorzędny pisarzem politycznym starożytności, a »List do Rzymian« jest przykładem wszystkich płycizn jego myśli, nie mówiąc już o publicznym spaleniu książki, w której »List« został wydrukowany, może skończyć się w sądzie”⁷⁴.

Bardzo poważnym oskarżeniem jest również twierdzenie, że przepis służy do eliminacji zjawisk artystycznych nieaprobowanych przez określone grupy społeczne. Ilustracją tego zjawiska może być wspomniany *casus* D. Nieznalskiej i jej instalacji pt. *Pasja*. Sprawa D. Nieznalskiej i jej ostateczne uniewinnienie wcale nie okazały się wyraźnym i jednoznacznym sygnałem skierowanym do społeczeństwa. Wiele przedsięwzięć artystycznych wciąż poddawanych jest ocenie karnoprawnej⁷⁵.

Inne zarzuty formułuje J. Hartman, etyk i filozof, pisząc, że art. 196 Kodeksu karnego „stanowi ustępstwo względem czasów, gdy państwo miało swoje wyznanie i chroniło je prawem, karząc za bluźnierstwo. Ustępstwo to, na żądanie Kościoła, a może tylko dla przypodobania się mu, poczynione zostało przez gorliwą władzę rękami jakiegoś katolickiego kodyfikatora, zapewne profesora prawa, by zagwarantować tej mocarnej instytucji jak najsilniejszą ochronę przed coraz bardziej radykalną krytyką”⁷⁶.

Zdaniem R. Paprzyckiego należy zastanowić się, czy kodeks karny powinien w ogóle zawierać przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania. W jego przekonaniu prawo karne powinno piętnować „tylko zachowania naprawdę groźne”. Jak dalej konstatuje, powodem kryminalizowania czynów godzących w wolność sumienia i wyznania jest „chyba przede wszystkim duże znaczenie religii w życiu społecznym Polaków oraz pozycja największych kościołów i związków religijnych”. Autor obawia się, że kary mogą okazać się „narzędziem narzucania zasad moralnych, których naruszanie nie jest znacząco społecznie szkodliwe”⁷⁷.

J. Strzelecki dostrzega także sprzeczność z szeroko rozumianymi zasadami racjonalnej kryminalizacji⁷⁸. Z jednej strony mamy problem z określeniem przedmiotu ochrony (a to przede wszystkim on uzasadnia kryminalizację), z drugiej zaś należy wskazać naruszenie za-

⁷⁴ J. Majmurek, *Drażliwość religijna i demokracja*, 3.09.2013, www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20130903/majmurek-drazliwosc-religijna-i-demokracja [dostęp: 8.04.2020].

⁷⁵ Komitet Obrony przed Sektami złożył zawiadomienie o przestępstwie bluźnierstwa, jakiego dopuścił się sądecki artysta Albert Załuski, który w swoich oknach wywiesił ukrzyżowane postacie z kodami kreskowymi nad głowami (w kształcie globusa) i z butelkami przy dłoniach. Zob. A. Oskierko, *Komitet Obrony przed Sektami: ta praca to bluźnierstwo!*, 4.12.2013, www.gazetakrakowska.pl/artykul/1057844,komitet-obrony-przed-sektami-ta-praca-to-bluznierstwo,id,t.html?cookie=1 [dostęp: 8.04.2020].

⁷⁶ J. Hartman, *Co łączy Polskę i Izrael? Kara za obrazę uczuć*, 31.07.2012, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1529157,1,co-laczy-polske-i-izrael-kara-za-obraze-uczuc.read [dostęp: 8.04.2020].

⁷⁷ R. Paprzycki, *Graj szatanie. Prawnokarna ochrona sumienia i wyznania a działalność satanistów*, „Rzeczpospolita” 2000, nr 221, s. C-3.

⁷⁸ J. Strzelecki, *op. cit.*, s. 476 i n.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

sady subsydiarności prawa karnego, ponieważ wystarczające wydają się być środki przewidziane w prawie cywilnym lub w prawie wykroczeń⁷⁹.

I wreszcie brak konieczności karnoprawnej ochrony uczuć religijnych może wynikać (o czym wcześniej była mowa) z istnienia innych przepisów prawa karnego, które chronią dobra bardziej precyzyjnie określone i zasadniczo nie budzą wątpliwości wykładniczych i aksjologicznych (np. przestępstwo zniesławienia, zniewagi, zniszczenia mienia).

Podsumowując tę część rozważań, należy wskazać, że w zaleceniu (rekomendacji) Rady Europy 1805 (2007) w sprawie bluźnierstwa, znieważania religii i mowy nienawiści przeciwko jednostkom z powodu ich wyznania, przyjętym w dniu 29 czerwca 2007 r., stwierdzono, iż w wielokulturowych społeczeństwach istnieje potrzeba pogodzenia wolności ekspresji, myśli, przekonań i religii. Musi to być jednak konieczne w demokratycznym społeczeństwie i proporcjonalne do przyjętych celów. Zdaniem Zgromadzenia bluźnierstwo jako obraza religii nie powinno być uznawane za przestępstwo⁸⁰. Natomiast w decyzji Komisji, wydanej 10 lat wcześniej, podniesiono, że „członkowie wspólnoty religijnej muszą tolerować negowanie przez inne osoby ich przekonań, a nawet rozpowszechnianie poglądów wrogich ich wierze. Prawo do wolności od naruszania praw gwarantowanych w art. 9 ust. 1 Konwencji niekoniecznie i nie we wszystkich przypadkach obejmuje prawo do wszczynania szczególnych form postępowania przeciw tym, którzy przez autorstwo lub publikacje naruszają uczucia jednostek lub grup jednostek”⁸¹.

PRZEDMIOT OCHRONY WCZORAJ I DZIŚ

Najważniejszym elementem ustawowych znamion każdego typu czynu zabronionego jest przedmiot ochrony, który często stanowi *ratio legis* wszystkich przepisów kryminalizujących określone zachowanie. Warto podkreślić, że przedmiot ochrony omawianego przestępstwa jest *de facto* uzasadnieniem ograniczenia wolności wypowiedzi, a więc stanowi niebagatelny element całej analizy. W przypadku przestępstwa naruszania uczuć religijnych określenie rodzajowego i indywidualnego przedmiotu ochrony wywołuje w doktrynie wiele sporów i budzi wątpliwości. Skrótowo odnotujemy najważniejsze z nich.

Na wstępie, poszukując uzasadnienia karalności za przestępstwa religijne, nie można pominąć dość egzotycznej wypowiedzi będącej niemal ilustracją zamierzonej racjonalizacji sakralnej. Ks. M. Kostka (FSSP) na stronie internetowej Stowarzyszenia im. Piotra Skargi napisał: „Może ktoś zapyta: dlaczego państwo zajmowało się tym grzechem, który powinien pozostać sprawą osobistą między Bogiem a bluźniercą? Otóż dlatego, że bluźnierstwo zawsze było uważane za rodzaj występku społecznego. Gdy pewna liczba osobników hołduje czemuś takiemu, to staje się to grzechem jakby publicznym, który sprowadza straszne kary Boże na

⁷⁹ *Ibidem*, s. 487. Por. M. Wąsek-Wiaderek, *Cywilnoprawna ochrona wolności sumienia i uczuć religijnych*, [w:] *Prawo wyznaniowe...*, s. 227–228.

⁸⁰ Debata Zgromadzenia z dnia 29 czerwca 2007. Tekst przyjęty przez Zgromadzenie dnia 29 czerwca 2007 r. Zob. *Rada Europy przeciwko tzw. obrazie uczuć religijnych*, przeł. M. Twardowski, www.racjonalista.pl/kk.php/s,6055#_f1 [dostęp: 8.04.2020].

⁸¹ Decyzja Komisji z dnia 18 kwietnia 1997 r. w sprawie *Dubowska i Skup przeciwko Polsce*, nr skargi 33490/96, 34055/96.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

cały kraj, gdzie takie obelgi bezkarnie są na Boga miotane. Gdyż nie da się Bóg z Siebie naśmiewać (Gal. 6,7)”⁸².

W opinii E. Kruczonia nie jest zasadne *de lege lata* twierdzenie J. Wojciechowskiej, że art. 196 Kodeksu karnego chroni – wynikającą z konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania – ideę wolności przekonań obywateli w sprawach wiary, będącą wyrazem tolerancji światopoglądowej państwa, które zachowuje neutralność w sprawach religii i przekonań. W opinii E. Kruczonia autorka w sposób nieuzasadniony utożsamia uczucia z przekonaniem, które obok elementu emocjonalnego, charakterystycznego dla uczuć, zawierają również pierwiastek intelektualny⁸³. Stosunkowo często prezentowany jest w świecie nauki prawa karnego pogląd, że przedmiotem ochrony są uczucia religijne osób wierzących⁸⁴, innymi słowy – zjawisko psychologiczne. Z kolei W. Wróbel wskazuje, że przedmiotem ochrony jest prawo do ochrony uczuć religijnych⁸⁵. Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w swojej uchwale, że przedmiotem ochrony, do którego odnosi się przestępstwo z art. 196 Kodeksu karnego, jest – wynikające z wolności sumienia i wyznania – prawo do ochrony uczuć religijnych⁸⁶.

Można jednak spotkać również poglądy odmienne. Nawet przedstawiciele środowisk osób głęboko wierzących nie godzą się na takie odczytanie przepisu, które akcentowałoby uczucia religijne⁸⁷, i domagają się jego zmiany w kierunku wprowadzenia zakazu obrazy symboli religijnych⁸⁸.

Odmienne określany przedmiot ochrony typizacji z art. 196 Kodeksu karnego to wolność sumienia i wyznania – zgodnie z tytułem rozdziału XXIV Kodeksu karnego, w którym przepis ten się znajduje. Powstaje przy tym pytanie o aspekt tej wolności. Zdaniem W. Janygi przepis art. 196 Kodeksu karnego chroni wolność religijną w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym w wymiarach intelektualnych, emocjonalnych i wolitywnych, chroni religijność jako zjawisko; chodzi o wolność od zachowań znieważających przedmioty i miejsca związane z oddawaniem czci religijnej⁸⁹. M. Filar twierdzi, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest wolność poszczególnych osób od wszelkich zachowań, które obrażając ich uczucia religijne, stwarzają im poczucie dyskomfortu psychicznego związanego z odczuwaniem braku szacunku do ich religii⁹⁰. Ważnego rozróżnienia dokonuje M. Derlatka, pisząc, że bóg jest przedmiotem czci religijnej, a dopiero prawo do ochrony uczuć religijnych jest przedmiotem ochrony

⁸² M. Kostka, *op. cit.*

⁸³ E. Kruczoń, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2, s. 39 i wskazana tam literatura: B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 730.

⁸⁴ Tak np. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 208; O. Górniok, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Wąsek, Gdańsk 2003, s. 989; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 528.

⁸⁵ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 500.

⁸⁶ Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12, OSNKW 2012, nr 11, poz. 112.

⁸⁷ Por. np. wypowiedź T. Terlikowskiego w związku ze spektaklem „Golgota Picnic” w: *Kontrowersje wokół „Golgota Picnic”. Stawia pytanie fundamentalne: czy chrześcijaństwo sprostało chrześcijaństwu?*, 6.07.2014, www.tvp.info/15944933/informacje/polska/kontrowersje-wokol-golgota-picnic-stawia-pytanie-fundamentalne-czy-chrzciscjanie-sprostali-chrzciscjanstwu [dostęp: 8.04.2020].

⁸⁸ T.P. Terlikowski, *Zakazać profanacji, a nie obrazy uczuć*, 18.08.2011, www.frona.pl/a/terlikowski-zakazac-profanacji-a-nie-obrazy-uczuc, 13989.html [dostęp: 8.04.2020].

⁸⁹ W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych...*, s. 181 i n.

⁹⁰ M. Filar, *op. cit.*, s. 591.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

art. 196 Kodeksu karnego⁹¹. Słusznie też zauważa S. Dziwisz, że prawo karne, podobnie jak inne dziedziny prawa, nie chroni religijności jako zjawiska⁹².

Ostatecznie jednak należy chyba przychylić się do pesymistycznej konstatacji J. Strzeleckiego, że wyjaśnienia, co jest przedmiotem ochrony omawianego przepisu karnego, są jedynie pozorne i jako takie nie mogą być uznane za wystarczające do uzasadnienia kryminalizacji, co nadaje jedynie pozory racjonalności⁹³.

Równocześnie wciąż można odnotować poglądy nawiązujące do wspomnianej wcześniej koncepcji – wywodzonej z Kodeksu karnego z 1932 r. – ochrony porządku publicznego. Zdaniem J. Wojciechowskiej aktualność zachował, przytoczony wcześniej, pogląd J. Makarewicza, że przy tzw. przestępstwach religijnych chodzi o zapobieżenie perturbacjom społecznym⁹⁴. W nieco podobnym tonie wypowiedział się A. Zoll, przestrzegając, że „ewentualna likwidacja przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych to danie zielonego światła dla nietolerancji, co może doprowadzić do daleko idących napięć społecznych”⁹⁵.

Wydaje się, że na podobnym stanowisku stoi Europejski Trybunał Praw Człowieka, a nawet ultrakatolicka polska organizacja Ordo Iuris, która na swojej stronie internetowej opublikowała informację, że przepisy chroniące uczucia religijne nie tylko nie stoją w sprzeczności z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, lecz także – wnosząc z uzasadnienia wyroku ETPC z 2018 r. w sprawie *E.S. przeciwko Austrii* – na władzach krajowych ciąży obowiązek zapewnienia pokojowej koegzystencji różnych wyznań i religii, czemu przepisy takie służą⁹⁶. Z samego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że istnieje niebezpieczeństwo, iż wypowiedzi bezpodstawnie obraźliwe, wychodzące poza granice krytycznego kwestionowania przekonań religijnych innych osób, mogą wzniecać religijną nietolerancję⁹⁷. Wcześniej podobną ocenę wyraził Trybunał Konstytucyjny: „W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ograniczenie wolności wyrażania poglądów znieważających lub obrażających, o którym mowa w art. 196 k.k., jednoznacznie spełnia wymóg ustawowej regulacji i jest ponadto konieczne w demokratycznym państwie przede wszystkim dla ochrony praw i wolności innych osób, ale także porządku publicznego, a więc wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji”⁹⁸.

Krytyczną ocenę takiego stanowiska wyraził J. Kulesza, stwierdzając: „Nie można jednak zgodzić się z twierdzeniem TK, że dobrem chronionym przez art. 196 k.k. są nie tylko uczucia religijne, lecz jest nim również porządek publiczny. Wydaje się w ten sposób bezwiednie nawiązywać do koncepcji pojawiających się w orzecznictwie ETPC, również odwołujących się do ochrony porządku publicznego. Z takim poglądem nie można się zgodzić, bowiem dla wskazania porządku publicznego jako przedmiotu ochrony art. 196 k.k. brak jest podstaw. Odczytanie przedmiotu ochrony następuje w drodze zdekodowania zakresu krymi-

⁹¹ M. Derlatka, *Bóg nie potrzebuje ochrony*, „Rzeczpospolita”, 3.07.2012.

⁹² S. Dziwisz, *op. cit.*, s. 124.

⁹³ J. Strzelecki, *op. cit.*, s. 483.

⁹⁴ J. Wojciechowska, [w:] B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *op. cit.*, s. 72.

⁹⁵ Tak D. Jaworski, M. Müller, *op. cit.*, s. 6.

⁹⁶ *Ochrona uczuć religijnych w wybranych państwach Europy. Analiza prawnoporównawcza z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, <https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumienia/ochrona-uczuc-religijnych-w-wybranych-panstwach-europy-analiza-prawno-porownawcza-z> [dostęp: 4.04.2020].

⁹⁷ Wyrok ETPC z dnia 25 października 2018 r. w sprawie *ES przeciwko Austrii*, skarga nr 38450/12.

⁹⁸ *Ibidem*.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nalizacji przez analizę zespołu znamion typu rodzajowego przestępstwa oraz wykładnię systemową odwołującą się wprost do społecznego niebezpieczeństwa czynu jako decydującego o kryminalizacji i stanowiącego tło społecznej szkodliwości konkretnego czynu. Analiza art. 196 k.k. nie pozwala na wskazanie porządku publicznego jako nawet pobocznego przedmiotu ochrony. Takie jego wskazanie byłoby zresztą bezcelowe, ponieważ w istocie przedmiotem ochrony każdego typu rodzajowego jest porządek publiczny, dlatego czyny takie stanowią w ogóle przestępstwa⁹⁹.

PODSUMOWANIE

Refleksje dotyczące przedmiotu ochrony, będące zwieńczeniem przeprowadzonych analiz, ostatecznie pozwalają na podjęcie próby sformułowania wniosków końcowych.

Jak się wydaje, należy zacząć od pytania, dlaczego ustawodawca do listy uczuć chronionych przez przepisy prawa karnego dołączył uczucia religijne, a pominął inne, niewątpliwie istotne w życiu człowieka. Do uczuć takich z pewnością można zaliczyć: dumę z własnej pracy naukowej, artystycznej, której znieważanie nie stanowi przestępstwa; przywiązanie do idei niereligijnych – humanizmu, nauki, ateizmu; przywiązanie do autorytetów niereligijnych. Nie jest kryminalizowana nawet niewierność małżeńska, która rani uczucia człowieka nieraz bardzo głęboko i dla wielu osób staje się dramatem życiowym, skłaniającym do popełnienia samobójstwa. I wreszcie nie są chronione uczucia kibiców piłkarskich (i nie tylko piłkarskich), a przecież o intensywności przeżyć tej grupy społecznej nie raz mieliśmy okazję się słyszeć.

Wydawać by się mogło, że odpowiedzią na zadane wyżej pytanie jest konstytucyjne zobowiązanie państwa do ochrony wolności sumienia i wyznania. Nie jestem jednak pewna, czy poglądy wielu prawników i judykatury o powiązaniu tych wolności i ochrony uczuć religijnych są tak bezdyskusyjne, jak jest to prezentowane w piśmiennictwie, niemal dogmatyczne. Konstytucje i wiele aktów międzynarodowych poręczają różnorodne aspekty wolności. Traktaty i konstytucje chronią rodzinę, naukę, wolność wypowiedzi artystycznej. W Konstytucji RP znajduje się następująca deklaracja: „Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej” (art. 68 ust. 5). Nie wynikają jednak z niej obowiązki ochrony stosownych uczuć. Ponadto w przywołanej wcześniej Deklaracji o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań (mającej – według J. Sobczaka – stanowić potwierdzenie powiązania uczuć religijnych z wolnością sumienia i wyznania) nie ma mowy o ochronie uczuć religijnych, lecz o tolerancji i wolności religijnej, a to nie jest to samo¹⁰⁰. Innymi słowy, przepisy konstytucyjne nie wymagają karnoprawnej ochrony uczuć religijnych.

A może nie o same uczucia religijne chodzi w przepisie art. 196 Kodeksu karnego? Innymi słowy, czy wspomniane uczucia religijne, chociaż stanowią *verba legis*, są pierwszoplanowym uzasadnieniem kryminalizacji? Ilustracją takich wątpliwości jest pytanie postawione przez W. Cieślaka, który zastanawia się, czy dla zachowania spokoju publicznego

⁹⁹ J. Kulesza, *Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych...*, s. 139.

¹⁰⁰ Deklaracja w sprawie eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1981.html> [dostęp: 8.04.2020].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

(i uniknięcia szczególnie napastliwego „dialogu aksjologicznego”) warto ludziom knebłować usta¹⁰¹.

Wszystkie wskazane wcześniej wątpliwości, wynikające z braku precyzyjnego opisu zabronionego zachowania, a przede wszystkim z dopuszczalności karalności za bluźnierstwo w XXI w. w kraju europejskim, świadczą o tym, że to nie uczucia religijne są *de facto* chronione, tylko spokój publiczny. Potwierdzeniem tej tezy jest także fakt, że nie są karnoprawnie chronione inne, równie istotne w życiu człowieka uczucia, chociaż poręczane są przez Konstytucję RP. Ponadto o znaczeniu ładu społecznego w świetle art. 196 Kodeksu karnego świadczy swego rodzaju bezkarność za zachowania godzące w uczucia religijne samych członków danego wyznania. W takiej sytuacji nie ma bowiem niebezpieczeństwa, że wierni określonego wyznania zaprotestują publicznie przeciwko swojemu „nauczycielowi”. To oznacza, że ochrona spokoju publicznego, który może być naruszony przez zranionych wyznawców, stała się (współczesną) przesłanką kryminalizacji zachowań opisanych w przepisie art. 196 Kodeksu karnego. Nieliczne, przytoczone wcześniej wypowiedzi, zwłaszcza karnistów z dwudziestolecia międzywojennego, potwierdzają tę tezę. Czy uczucia religijne, a mówiąc bardziej precyzyjnie – ich naruszenie, tak bardzo mogą inspirować do negatywnych zachowań? Przykładów dostarcza historia, a współcześnie chociażby ataki będące odpowiedzią na naruszenie uczuć religijnych związanych z Islamem. Czy polski ustawodawca może się takich niepokojów obawiać? Tak. Zachodzące przemiany społeczne, światopoglądowe i religijne, które powodują, że społeczeństwo polskie traci swój niemal homogeniczny religijnie charakter, sprzyjają bardziej gwałtownym reakcjom. Co więcej, różne wydarzenia, protesty i marsze są potwierdzeniem tego, że postawy (wobec różnych zagadnień) się radykalizują i sposób ich wyrażania również. Aktualna jest więc teza, że kryminalizacja naruszenia uczuć religijnych jest formą karalności na przedpolu naruszenia dobra, jakim jest ład i porządek społeczny (rozumiany jako spokój czy mir). I to dlatego ochronie karnoprawnej podlegają tylko te uczucia.

Te pytania wywołują jeszcze jedną wątpliwość, dotyczącą tego, czy przepis naruszenia uczuć religijnych został zamieszczony we właściwym rozdziale. Czy ulokowanie go wśród przestępstw przeciwko wolności religijnej i sumieniu nie jest fikcją, a może nawet obskurantyzmem legislatora? Rodzajowym przedmiotem ochrony, a przy tym jego przesłanką kryminalizacyjną, jest bowiem porządek publiczny. Trzeba jednak pamiętać, że akurat w tym przypadku mówimy o porządku publicznym w dosłownym znaczeniu – jako ładzie i spokoju na ulicach, jako braku zamieszek i agresywnych demonstracji.

Nie zgadzam się więc z przywołaną wcześniej opinią W. Wasil, że kodeksy państw europejskich zmieniły podmiot ochrony z Boga na prawa wspólnoty ludzi wierzących, którzy są obywatelami danego państwa¹⁰². Wprawdzie w Polsce karalność za bluźnierstwo może odbywać się na podstawie aktualnego stanu prawnego, ale przede wszystkim to obawa przed rozruchami wszczętymi przez wierzących w taką czy inną religię każe zakazywać naruszenia ich uczuć. Powtórzmy więc fragment orzeczenia Sądu Najwyższego z 1925 r.: „Masy wierzące szczególnie boleśnie odczuwają obrazę ich uczuć religijnych, wszelkie zamachy na wolność kultu i interesy religijne mogą wywołać niepokoje i rozruchy, dlatego państwo w imię

¹⁰¹ W. Cieślak, *op. cit.*, s. 108–109.

¹⁰² W. Wasil, *op. cit.*, s. 207.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ładu społecznego i spokoju publicznego zmuszone jest otaczać religię swą karno-prawną opieką¹⁰³. Stąd być może tolerancja dla zachowań osób, które mogłyby być obiektywnie odebrane jako naruszenie uczuć religijnych, ale ze względu na to, że popełnione zostały przez członka wspólnoty religijnej, to nie ma obawy, że do niepokoju dojdzie.

Mamy więc do czynienia z kryminalizacją uproszczoną, którą L. Gardocki definiuje jako polegającą na objęciu normą prawnokarną zastępczo zachowań zamiast tych, które są trudno udowodnialne, lecz ukryte za zachowaniami kryminalizowanymi albo określonych zachowań po to, by zapobiec innym, o większym ładunku społecznego niebezpieczeństwa¹⁰⁴. Zakazane jest obrażanie uczuć religijnych, by zapobiec poważniejszym niepokojom społecznym. Ten model kryminalizacji wyjaśnia też rozbieżność między indywidualnym przedmiotem ochrony (uczucia religijne) a przesłanką kryminalizacji (spokój, mir społeczny).

Nie można nie zapytać, czy kryminalizacja z takich powodów jest zasadna. J. Kulesza wskazuje, że „granica kryminalizacji uproszczonej powinien być stopień społecznego niebezpieczeństwa ocenianego zachowania. Nie jest dopuszczalne kryminalizowanie takich zachowań, które wykazują pewien związek z zachowaniem w wysokim stopniu społecznie niebezpiecznym, lecz ich związek z potencjalnym naruszeniem bądź narażeniem dobra na niebezpieczeństwo jawi się jako zbyt odległy¹⁰⁵. Trzeba jednak podkreślić, że w przypadku karalności naruszenia uczuć religijnych ustanawiana jest karalność zachowań pewnych osób, aby zapobiec niebezpiecznym zachowaniom innych osób. Zatem czy bardziej właściwa jest ochrona tych uczuć niż napiętnowanie niewspółmiernej reakcji za ich naruszenie? Przecież nie zakazujemy naruszania uczuć kibiców piłkarskich poprzez znieważanie symboli drużyn piłkarskich, tylko zabraniamy i reagujemy (przynajmniej z założenia) na nieadekwatne reakcje kibiców urażonych w swojej miłości do barw klubowych. Podobne stanowisko powinien zająć polski ustawodawca w tym przypadku, zwłaszcza że – podkreślmy raz jeszcze – w podejmowaniu decyzji kryminalizacyjnej nie chodzi ani o rangę uczuć, ani o rangę przedmiotu czy podmiotu tych uczuć.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

- Bafia J., [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987.
- Brzeska M., *O bezzasadności postulatu dekryminalizacji obrazy uczuć religijnych oraz postulatu kryminalizacji publicznej obrazy przekonań światopoglądowych*, „Jurysta” 2015, nr 4.
- Brzozowski W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011.
- Budyn-Kulik M., *Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, nr 19.
- Cieślak W., „*Pasja*” przed sądem, [w:] *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.
- Dąbrowska E., Kamiński I.C., *Przestępstwo bluźnierstwa religijnego w angielskim common law*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2009, vol. 7.
- Derlatka M., *Bóg nie potrzebuje ochrony*, „Rzeczpospolita”, 3.07.2012.
- Draguła A., *Bluźnierstwo. Między grzechem a przestępstwem*, Warszawa 2013.
- Dziwisz S., *Ochrona uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, Lublin 2019.

¹⁰³ Orzeczenie SN, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, Izba Karna 1925, nr 146.

¹⁰⁴ L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 66.

¹⁰⁵ J. Kulesza, *Zarys teorii kryminalizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 11–12, s. 106.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

- Filar M., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2004.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2001.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Górniok O., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Wąsek, Gdańsk 2003.
- Hypś S., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015.
- Janyga W., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013.
- Janyga W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznani*, Warszawa 2010.
- Jaworski D., Müller M., *Kodeks Boga nie chroni*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 3.
- Jędrejek G., Szymański T., *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce (Próba oceny dotychczasowych rozwiązań, czyli o rozdzwieku pomiędzy literą prawa a jego aplikacją)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, vol. 5.
- Kędziński J., *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „Palestra” 2007, nr 7–8.
- Kotas P., Lewandowska P., *Ochrona uczuć religijnych a wolność wypowiedzi*, Warszawa 2017.
- Kruczoń E., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2.
- Kulesza J., *Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych. Glosa do wyroku TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13*, „Państwo i Prawo” 2016, z. 9.
- Kulesza J., *Zarys teorii kryminalizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 11–12.
- Kunicka-Michalska B., Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Levy L.W., *Treason Against God: A History of the Offence of Blasphemy*, New York 1981.
- Lubelski M.J., Stanik J.M., Tyszkiewicz L., *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2003.
- Mikołajko Z., *Młot na Dodę i wolność słowa*, „Gazeta Wyborcza”, 28.01.2012.
- Mikuła M., *Granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, vol. 13.
- Nowicki M.A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka*, t. 2, Warszawa 2002.
- Odrowąż-Sypniewski W., *O zgodności z Konstytucją postulatu wykreślenia z polskiego prawodawstwa przepisów o „przestrzeganiu wartości chrześcijańskich” i „obrażaniu uczuć religijnych”*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2006, z. 3.
- Ozdarska L., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19.
- Paprzycki R., *Graj szatanie. Prawnokarna ochrona sumienia i wyznania a działalność satanistów*, „Rzeczpospolita” 2000, nr 221.
- Paprzycki R., *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015.
- Prochowski J.A., *Wolność religijna jako jedno z podstawowych praw człowieka*, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2012.
- Sobczak J., *Obraza uczuć religijnych a wolność sztuki i ekspresji artystycznej*, „Themis Polska Nova” 2015, nr 1.
- Strzelecki J., *Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych*, [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, red. A. Damski, J. Bojarski, P. Chrzczanowicz, M. Leciak, t. 1, Toruń 2012.
- Warylewski J., *Pasja czy obraza uczuć? Spór wokół art. 196 Kodeksu karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skręto-wicz, Z. Hołda, Lublin 2005.
- Wasil W., *Od bluźnierstwa do przestępstwa, czyli co tak naprawdę chroni państwo: Boga czy uczucia religijne? Studium historyczno-prawne*, „Kościół i Prawo” 2019, vol. 8(1), DOI: <https://doi.org/10.18290/kip.2019.8.1-13>.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

- Wąsek A., *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym*, [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisław, Lublin 2003.
- Wąsek A., *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 7.
- Wąsek-Wiaderek M., *Cywilnoprawna ochrona wolności sumienia i uczuć religijnych*, [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisław, Lublin 2003.
- Wąsik D., *Bluźnierstwo w wybranych kulturach prawnych*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, vol. 15, DOI: <https://doi.org/10.12775/SIT.2014.034>.
- Wojciechowska J., [w:] B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Kodeks karny – część szczególna*, red. A. Wąsek, t. 1, Warszawa 2004.
- Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002.
- Wróbel W., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. 2, Warszawa 2013.

NETOGRAFIA

- 10 symboli religijnych. Co oznaczają i skąd się wzięły?, <http://niewiarygodne.pl/gid,14414844,img,14414943,kat,1017185,page,11,title,10-symboli-religijnych-Co-oznacza-i-skad-sie-wziely,galeriazdjecie.html> [dostęp: 8.04.2020].
- Bóg czy bóg*, <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/bog-czy-Bog;8654.html> [dostęp: 8.04.2020].
- Deklaracja w sprawie eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1981.html> [dostęp: 8.04.2020].
- Hartman J., *Co łączy Polskę i Izrael? Kara za obrazę uczuć*, 31.07.2012, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1529157,1,co-laczy-polske-i-izrael-kara-za-obraze-uczuc.read [dostęp: 8.04.2020].
- Igwe L., *Ściganie bluźnierstwa zasługuje na szyderstwo i pogardę*, 27.04.2017, www.listywnaszedgosadu.pl/nowy-atteizm-i-krytyka-religii/sciganie-bluznierstwa-zasluguje-na-szyderstwo-i-pogarde [dostęp: 8.04.2020].
- John Paul II and the Inverted Cross*, www.blessedquietness.com/journal/housechu/inverted.htm [dostęp: 8.04.2020].
- John Paul II's miscellaneous apostasy, blasphemy, and sacrilege*, 9.11.2005, <http://www.mostholymonastery.com/catholicchurch/john-paul-ii-photos-sacrilege/#.VbFVYdLtmko> [dostęp: 8.04.2020].
- Jóźwik P., *Krytyka Kościoła czy obrażanie*, www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-19-2019/Wiara-i-Kosciol/Krytyka-Kosciola-czy-obrazanie [dostęp: 8.04.2020].
- Kapron K.M., *Chrystus, sierp i młot*, 9.07.2015, www.tygodnikpowszechny.pl/chrystus-sierp-i-mlot-29119 [dostęp: 8.04.2020].
- Kontrowersje wokół „Golgota Picnic”. Stawia pytanie fundamentalne: czy chrześcijanie sprostali chrześcijaństwu?*, 6.07.2014, www.tvp.info/15944933/informacje/polska/kontrowersje-wokol-golgota-picnic-stawia-pytanie-fundamentalne-czy-chrzescijanie-sprostali-chrzescijanstwu [dostęp: 8.04.2020].
- Kostka M., *Problemy. Nie bluźnij!*, www.piotrskarga.pl/nie-bluznij-,11133,12420,p.html [dostęp: 8.04.2020].
- Kratiuk K., *Czas zacząć karać za obrazę Boga*, 2017, <http://docplayer.pl/61687903-Czas-zaczac-karac-za-obraze-boga.html> [dostęp: 8.04.2020].
- Majmurek J., *Drażliwość religijna i demokracja*, 3.09.2013, www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20130903/majmurek-drazliwosc-religijna-i-demokracja [dostęp: 8.04.2020].
- Nowak R., *Prezydent Słupska znieważył św. Jana Pawła II*, 23.06.2015, www.fronda.pl/a/prezydent-slupska-zniewazyl-sw-jana-pawla-ii,53112.html [dostęp: 8.04.2020].
- Ochrona uczuć religijnych w wybranych państwach Europy. Analiza prawno-porównawcza z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, <https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumienia/ochrona-uczuc-religijnych-w-wybranych-panstwach-europy-analiza-prawno-porownawcza-z> [dostęp: 4.04.2020].

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Oskierko A., *Komitet Obrony przed Sektami: ta praca to bluźnierstwo!*, 4.12.2013, www.gazetakrakowska.pl/artykul/1057844,komitet-obrony-przed-sektami-ta-praca-to-bluznierstwo,id,t.html?cookie=1 [dostęp: 8.04.2020].

Papież zaprosił kontrowersyjną artystkę, aby zagrała w Watykanie. To bluźnierstwo?, 19.11.2014, www.fronda.pl/a/papiez-zaprosil-kontrowersyjna-artystke-aby-zagrała-w-watykanie-to-bluznierstwo,44148.html [dostęp: 8.04.2020].

Paweł Lisicki: Pachamama w Watykanie to bluźnierstwo, 9.11.2019, www.dorzeczy.pl/nasi-w-mediach/119899/pawel-lisicki-pachamama-w-watykanie-to-bluznierstwo.html [dostęp: 8.04.2020].

Poselski projekt o zmianie ustawy – Kodeks karny, Sejm RP, VII kadencja, Druk nr 2677, Warszawa, 8 lipca 2014 r., [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/6993DFE7DEB35C0CC1257D410036BBBB/\\$File/2677.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/6993DFE7DEB35C0CC1257D410036BBBB/$File/2677.pdf) [dostęp: 8.04.2020].

Postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone z art. 196 k.k. za lata 1999–2020, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestępstwa-przeciwko-5/63492,Obraza-uczuc-religijnych-art-196.html> [dostęp: 9.04.2020].

Rada Europy przeciwko tzw. obrazie uczuć religijnych, przeł. M. Twardowski, www.racjonalista.pl/kk.php/s,6055#_f1 [dostęp: 8.04.2020].

Sierp, młot i Chrystus? „Gdy się zastanowić, to nie obraża”, 17.07.2015, www.fronda.pl/a/lewacki-krucyfiks-nie-to-mnie-nie-obraza,54200.html [dostęp: 8.04.2020].

Szczęśniak A., *„Jako ksiądz jestem antyklerykałem” – mówi Szymon Niemiec. To on odprawił nabożeństwo przed Paradą*, 9.06.2019, <https://oko.press/jako-ksiazd-jestem-antyklerykalem-mowi-szymon-niemiec-to-on-odprawił-nabozenstwo-przez-parada> [dostęp: 8.04.2020].

Terlikowski T.P., *Zakazać profanacji, a nie obrazy uczuć*, 18.08.2011, www.fronda.pl/a/terlikowski-zakazac-profanacji-a-nie-obrazy-uczuc,13989.html [dostęp: 8.04.2020].

Zasady pisowni słownictwa religijnego, www.kul.pl/zasady-pisowni-slovnictwa-religijnego,art_3460.html [dostęp: 8.04.2020].

ORZECZNICTWO

Decyzja Komisji z dnia 18 kwietnia 1997 r. w sprawie *Dubowska i Skup przeciwko Polsce*, skargi nr 33490/96, 34055/96.

Orzeczenie SN, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, Izba Karna 1925, nr 146.

Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12, OSNKW 2012, nr 11, poz. 112.

Wyrok ETPC z dnia 20 września 1994 r. w sprawie *Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii*, skarga nr 13470/87.

Wyrok ETPC z dnia 25 października 2018 r. w sprawie *ES przeciwko Austrii*, skarga nr 38450/12.

Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 69.

Wyrok TK z dnia 7 czerwca 1994 r., K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.

Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13, Dz.U. 2015, poz. 1632.